

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Biskupia 4. Telefon: Redakcja 73, Administracja 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9—3 ppoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Drukarnia — ul. Biskupia 1. Telefon 3-40. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. CENA PIERWSZORĘCZNA: subskrypcja z dostawą pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł 50 gr. Zapręga 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz 24 linijek przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakcyjna, komunikaty — 20 gr. za wiersz, ogłoszenia reklamowe — 30 gr. za wiersz. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w ogłoszeniach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicznych 100%, najmniejsza 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dodatkowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cie linijowy, na tekście 10-cielinijowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

PAKT CZTERECH.

Mussolini o rewizji granic.

Od chwili, kiedy były twórcą partii socjalistycznej w Anglii a obecny szef rządu angielskiego, uzależnionego od łaski konserwatystów, Ramsay Mac Donald pofatygował się do Rzymu i z ust twórcy partii faszystowskiej i szefa rządu włoskiego, Benito Mussoliniego usłyszał, że dyktaturę nad Europą ma objąć koncern czterech mocarstw — upłynęły dwa tygodnie wśród ogromnego napięcia i wielkiego gwałtu, jaki spowodowało rzućcie tak sensacyjnej bomby w życie polityczne państw europejskich.

W ciągu tych kilku dni zdołano w Europie wyczerpać kilka kadzi atramentu, by wypisać tysiące artykułów, dyskusja na temat dopuszczalności czy niestosowności stworzenia w Europie aeropagu czterech, mających narzucić swe „sic volo, sic iubeo“, przybrała olbrzymie rozmiary. Ponadto ujawnione zostały już dwa uzupełnienia — czy też przeistoczenia — pierwotnej koncepcji Mussoliniego: t. zw. plan angielski i „memorandum“ francuskie.

Słowem: atmosfera, naładowana elektrycznością, grzmoty i błyskawice, wielobarwna tęcza urojen dla jednych i olowiane, ciężkie chmury dla innych.

Pierwotny plan Mussoliniego w tych dwóch tygodniach uległ poważnej modyfikacji, w Niemczech widoczne jest z tego poważne zaniepokojenie, bo dla rządu Hitlera „Interessengemeinschaft“ czterech mocarstw w koncepcji Mussoliniego była najdogodniejsza. Ale i te zmiany projektu Mussoliniego, wprowadzone przez mężów stanu angielskich i francuskich, nie obalają idei przewodniej, która przyświecała wodzowi faszystów. Anglia i Francja usiłują stąpić nieco ostrze dyktatury „czterech“ nad Europą, ale zasadniczo każdy „pakt czterech“ nie byłby niczym innym, jak obaleniem wprowadzonej Traktatem Wersalskim struktury politycznej, usmierzaniem Ligi Narodów i groźbą nowych wojen.

Dlatego też wszystkie te starania i wszystkie te mistyfikacje, które dyplomacja i polityka angielsko-francuska wykonuje, aby pomysł Mussoliniego uczynić możliwym do przyjęcia dla innych państw — nie na wiele się dadzą. Czy „dyktatura czterech“ będzie się nazywała tak czy inaczej, czy tekst „paktu czterech“ ubrany będzie w bardziej lub mniej szczerze słowa, czy będzie w nim słowo „rewizja“ czy nie, czy zastrzeżone w nim będzie, że czterech dyktatorów niczego nie postanowią w nieobecności delikwenta, który miałby paść ofiarą ich „nakazów“ — to zasadniczo nie zmieniłoby istoty rzeczy.

To też zarówno ze strony Polski, jak i Małej Ententy, od pierwszej chwili, gdy ujawniony został pomysł „paktu czterech“, nie pozostawiono ani na sekundę projektodawców w wątpliwości, jak „inne państwa“ zapatrzą się na taki pomysł. Odpowiedzi Polski i Małej Ententy brzmią: nie! I na ten stanowisko Warszawa, Praga, Belgrad, Bukareszt wytrwają, bez względu na to, czy Mac Donald zdoła przekonać o zaletach „paktu czterech“ opinię w swoim kraju, a Paul-Boncour polityków francuskich.

Więc choćby i parlamenty w Londynie i Paryżu stanęły za Mac Donaldem i Paul-Boncurem — to przyszli „klienti“ koncernu „czterech“, a między nimi w pierwszym rzędzie Polska, stale i nieodmiennie zajmą stanowisko negatywne i nie będą się uważali za związanych żadnym „paktem“.

Zresztą: cóż za ciężar gatunkowy może mieć taki „pakt“, jeżeli poza zasięgiem jego wpływów znajdzie się

nie tylko Polska, nie tylko Mała Ententa, nie tylko blok bałtycki, ale i takie potęgi na świecie jak Japonia, Sowiety, Stany Zjednoczone?

Wrzawa, rozgajająca się obecnie w Europie, krzątająca polityków francuskich i angielskich, aby przeciw uratować pozory koncepcji takiego czterogłowego organu nadzrędnego nad Ligą Narodów — jest skazana na fiasko. Potrwa ta wrzawa i krzątania jeszcze czas jakiś, ale musi ustać, gdy pewne jednostki we Francji i Anglii uświadomią sobie dokładnie, że pomysł obu wodzów nacjonalizmu godzi w bezpieczeństwo i pokój — i że zwarta postawa wszystkich poza „czwórką“ wyklucza możliwość realizowania pomysłów, wygłębionych w głowach aneksjonistów i rewizjonistów, marzących o nowych podbojach i gwałtach.

Jeśli zaś chodzi o stanowisko Polski — zgodne zresztą z tem, co właśnie z całą stanowczością podkreślił imieniem Małej Ententy czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Benes — to my nigdy nie staliśmy na stanowisku, że zamknięta jest droga do porozumienia międzynarodowych. Ale podstawową rzeczą stała się być musi, że te porozumienia być mogą tylko biletarne, a finalizowane jedynie na terenie Ligi Narodów. Wszelkie „nadbudówki“ na gmachu Ligi i każdy dyktat zgóry przez jakiś koncern jest niedopuszczalny — i to bez względu na to, kto w nim bierze udział.

Od tego zasadniczego stanowiska Polska absolutnie nie odstąpi. Uważa ona każdy „pakt“ czterech czy pięciu czy w ogóle jakiegokolwiek bądź zespołu za niedopuszczalny, bo niezgodny z duchem Ligi Narodów.

To byłoby nasze stanowisko — negatywne. A pozytywne brzmi: nie uważalibyśmy się za związanych lub nawet tylko skrepowanych w naszych działaniach żadnym „paktem“, na który nie dalibyśmy swej zgody i na który nie daliby zgody również i Liga Narodów.

A że w tym poglądzie Polska nie jest wcale odosobniona, że coraz wyraźniej uwidoczniła się, iż pogląd Polski staje się wspólną własnością przeważającej większości państw europejskich — wszelkie dalsze starania inicjatorów „dyktatury czterech“ nie mogą doprowadzić do żadnego konkretnego rezultatu. Starania te znaczą nastroje w Europie — to prawda, ale w swym ostatecznym efekcie są bezskuteczne. Efemeryda „paktu czterech“ jest skazana na fiasko. M.

Mocne słowa min. Benesa o pakcie 4-ch.

„Kurjer Poranny“ z dnia 8. IV. podaje wywiad u ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Benesa w sprawie dyktatury czterech państw zachodnich.

W wywiadzie tym min. Benes podaje, iż projekt dyktatury 4-ch był mu znany już poprzednio, czego dowodem jest odpowiedź udzielona przez Małą Ententę, zanim świat dowiedział się o istnieniu tego projektu. Słusznie min. Benes podkreśla, iż dziś jest nie do pomyślenia powtórzenie się koncernu europejskich mocarstw, których ongiś pastwą padła Polska i była parcelacja Bałkanów. Stworzenie paktu 4-ch jest sprzeczne z paktami Ligi Narodów i, chociaż autorzy paktu podkreślają, że chodzi im o pokój — zdaniem min. Benesa — rezultat paktu zupełnie do pokój nie będzie podobny. W konsekwencji mogłyby nastąpić i inne paki, co doprowadziłoby do kompletnej anarchii, bo:

„Dlatego bowiem my, Mała Ententa razem z Polską nie miałbyśmy stworzyć nowego paktu? Także klubu pokój! Jeżeli byśmy chcieli zmieniać nasze granice — nie widzę powodu, abyśmy — klub państw małych — nie mieli zająć się waszełmą sprawą. Moglibyśmy np. zacząć od rozdawania wszystkich kolonii. Oczywiście wszystko „w imię trwałego pokoju“.

Dlatego np. Polska nie miałaby otrzymać kolonii afrykańskich? Jako terytorium jest większa od Włoch, a za kilkadziesiąt lat będzie leżeć równie wielka jak one. Dlatego np. Rosja sowiecka nie miałaby utworzyć razem z Chinami klubu „dwóch“, aby zająć się sprawą Indii angielskich?

Min. Benes uważa, iż „Dyktatorjat“ może się zajmować jedynie swoimi sprawami, gdyż ma ich dużo i tylko ich obchodząc; zaś sprawy innych państw nie mogą należeć do „Dyktatorjatu“, a na żadne „przystawiane krzesła“ on się nigdy nie zgodzi. Energicznie i mocno min. Benes stawia kwestię, że jeśli Liga Narodów zaakceptuje procedurę, którą zamierza stosować pakt 4-ch, to jego

Propozycje angielskie.

LONDYN. (Pat.) „Daily Telegraph“ donosi, że propozycje angielskie, przedstawione w Paryżu w związku z paktem 4 mocarstw, są następujące:

1) Wielka czwórka mocarstw będzie pracowała razem, aby zapewnić pokój.

2) Co do możliwości dyskusji z tytułu art. 19 paktu Ligi inne zainteresowane mocarstwa będą współpracowały z wielką czwórką na stopie równości. O ile porozumienie będzie osiągnięte, zostanie ono przekazane Lidze Narodów.

3) Brytyjski projekt rozbrojenia, stanowiący kompromis pomiędzy stanowiskiem niemieckim a francu-

Miedzy młotem a kowadłem.

LONDYN. (Pat.) Omawiając wizytę rumuńskiego ministra Titulescu w Londynie, „Daily Herald“ twierdzi, że rumuński minister spraw zagranicznych zadał Mac Donaldowi poważny cios, oświadczając, że w żadnym wypadku Mała Ententa nie przystąpi do narad z grupą 4 mocarstw. Rumuński minister dodał, że usiłowanie rewizji traktatów pokojowych w sposób, proponowany przez pakt 4 mocarstw oznaczałoby wojnę.

Ostrzeżenie Chamberlaina.

LONDYN. (Pat.) Przemawiając w Birmingham, Austen Chamberlain oświadczył między innymi, że w Niemczech ożywiła się znów echyngia je dawniej duch podboju. Przed podjęciem sprawy rewizji traktatów pokojowych oraz stanu zbrojenia Niemcy musimy być zupełnie pewni — mówił — Chamberlain — że duch podboju zniknął już u Niemców i że dają one do równości zbrojeniu poprostu dla własnego bezpieczeństwa i

==++==

Depsza do Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA. (Pat.) Pan Marszałek Piłsudski otrzymał następującą depeszę:

Z okazji pełnienia pierwszej oficjalnej funkcji i bytności w Modlinie nowego biskupa polowego wszyscy zebrani składamy Ci, Panie Marszałku, posłuszne wyrazy czci i hołdu. Biskup polowy ks. Gawlina. General brygady Szyling.

Kogo jeszcze zaproszono.

WASZYNGTON. (Pat.) Departament Stanu w Waszyngtonie ogłasza, że zaproszenia do wzięcia udziału w naradach gospodarczych wysłał zostały, poza głównymi mocarstwami europejskimi, również i do Japonii, Chin, Argentyny, Chile i Brazylii.

Zmiany w koncernie wydawniczym Mossego.

BERLIN. (Pat.) W berlińskim koncernie wydawniczym Mossego doszło do zasadniczych zmian, zarówno w stanie posiadania, jak i w redakcji wydawnictw. Dotychczasowy właściciel koncernu Lachmann Mosse ustąpił. Koncern przeszedł w ręce ad hoc utworzonego towarzystwa z ograniczoną odpowiedzialnością, które objęło „Berliner Tageblatt“, ekspedycję anonsów i inne wydawnictwa tegoż koncernu. Mosse otrzymała rentę roczną w wysokości 100 tysięcy mk. Na czele koncernu staje dyrekcja z ministrem Rzeszy Ostem na czele.

Nagła śmierć Arcybiskupa Mańkowskiego.

LWÓW. (Pat.) Dnia 8 bm. o godz. 15 w pogodu osobowym na linii Lwów—Przemysł zmarł nagłe arcybiskup Piotr Mańkowski z Włodzimierza Wołyńskiego.

państwo będzie uważało, że Liga Narodów jest zniszczona — i „odejdzie“ z Ligi Nar. Dalej podkreśla, iż nie zgodzi się na żadne dyskusje interpretacyjne, że procedura paktu czterech nie sprzeciwia się duchowi Ligi Narodów.

W końcu jednak stwierdza, iż w gruncie rzeczy jest spokojny i patrzy na te wszystkie rozmowy, na te pak tomanje z ironją, obserwując, jak wielcy walczą o rzecz, która jutro być może zapadnie się w oteblań.

W. G. Agencja telegraficzna w Pradze wyjaśnia, iż wywiad zamieszczony w „Kurjerze Porannym“ reprodukuje nieaprobowane zdanie i nie jest dokładną interpretacją zdania min. Benesa. Jednak autorzy wywiadu nie zawiera zasadniczych zmian, a jedynie jest ogólnie zgodzony i usunięte są ustępy bardziej ostre.

skiem, musi być przyjęty przez wszystkich sygnatariuszy.

4) Równości praw musi być przyznana Austrii, Bułgarii i Węgrom na tych samych warunkach co Niemcom.

„Dziennik dowiadywa się, że Niemcy również zrehabilitowały poprawki do paktu 4 mocarstw. Wobec wyjazdu niektórych premierów i innych głównych delegatów rządów do Waszyngtonu zachodzi obawa — pisze „Daily Telegraph“ — że rokowania w sprawie paktu ulegną odroczeniu aczkolwiek z drugiej strony jasnym jest, że konferencja 4 mocarstw musi się wkrótce odbyć, aby uzgodnić wszystkie złożone projekty.

Z drugiej strony Niemcy również uderzyli Mac Donalda, oświadczając, że o ile popartyby pakt 4 mocarstw w jego pierwotnej formie, o tyle odmawiają poparcia paktu w zmienionej postaci, albowiem zmiany te czynią go dla Niemiec bezcelowym.

Rząd Hitlera rozważał projekt jedynie dlatego, że zamierzał użyć go w swej polityce rewizjonistycznej przeciwko Polsce.

Z POD ZNAKU SWASTYKI.

Przywrócenie zawodowego stanu urzędniczego w Niemczech.

BERLIN. (Pat.) Gabinet Rzeszy na piątkowym posiedzeniu wieczornym, oprócz ustawy o ścisłym zespoleniu krajów związkowych z Rzeszą, uchwalił ustawę o przywróceniu zawodowego stanu urzędniczego. Wszyscy urzędnicy, powołani do służby po dniu 19 listopada 1918 roku bez zachowania odpowiednich przepisów lub bez odpowiedniego wykształcenia, zostaną wydalen. Rozporządzenie to rozciąga się również na pracowników i robotników Rzeszy, krajów związkowych i gmin. Ustawę tę postanowiono dalej rozciągnąć na adwokatów — Żydów przez odpowiednią zmianę jednoosobnego prawodawstwa

Równocześnie gabinet wprowadził ponownie tytuły i ordery. Ordery i odznaki przyznawane może tylko prezydent Rzeszy, tytuły — prezydent i namiestnicy, w Prusach zaś premier.

Następnie zatwierdzono projekt ustawy w sprawie uznania dnia 1 maja jako święta narodowego pracy.

Głosy prasy.

BERLIN. (Pat.) Prasa, ogłaszając ostatnie postanowienia gabinetu, podkreśla, że ustawa o zespoleniu krajów związkowych z Rzeszą stanowi zasadniczy krok na drodze reformy ustroju Rzeszy.

„Deutsche Allgemeine Ztg.“ pisze, że namiestnicy Rzeszy oznaczają poprostu koniec dawnego niemieckiego federalizmu.

„Der Tag“ zaznacza, że parlamentaryzm jako forma opowania władzy w krajach wchodzących do Rzeszy zostanie unicestwiony. Weimarskie republiki przestają istnieć.

„Kreuzzeitg.“ podkreśla, że dla realizacji zadań państwowych w związku z walką o

Apel szturmówek hitlerowskich.

BERLIN. (Pat.) W sobotę wieczorem odbył się apel narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych z Niemiec i Austrii. W Berlinie w pałacu Sportowym, po uroczystym raporcie 20 tysięcy szturmowców, kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, transmitowane przez wszystkie radiostacje niemieckie. Hitler w przemówieniu swym nawołał do gwałtownego powstania narodowo-hitlerowskich oddziałów szturmowych, zaznaczając, że im

Davis w Berlinie.

BERLIN. (Pat.) W sobotę przed południem przybył do Berlina ambasador Norman Davis w towarzystwie małżonki i 2 doradców amerykańskich. W południe Davis przyjeżdżał przez prezydenta Hindenburga. Podczas audjencji obecny był minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath. O godzinie 18 Davis odbył dłuższą konferencję z kanclerzem Hitlerem i ministrem Neurathem.

BERLIN. (Pat.) W związku z przybyciem Davisa w Berlinie „Local Anzeiger“ donosi, że delegat amerykański przedłożył rządowi Rzeszy oficjalne zaproszenie prezydenta Stanów Zjednoczonych na konferencję przygotowawczą do Waszyngtonu celem przeprowadzenia rokowań w sprawie długów wojennych i rozbrojenia.

Rząd niemiecki zakomunikuje Davisowi, że Niemcy są przede wszystkim zainteresowane w dojdzie do skutku prawdziwego pokoju europejskiego. Liczne trudności polityczne i gospodarcze dadzą się usunąć tylko przy pełnym równouprawnieniu Rzeszy Niemieckiej.

Odznaka broni pancernej.



W centrum wyszkolenia broni pancernej odbyło się rozdanie przez gen. Fabrycego, pierwszego wiceministra Spraw Wojskowych

przypomina wreszcie swe oświadczenie, że traktaty nie są wieczne i że ciężkie zawikłania dadzą się uniknąć tylko przez rewizję traktatów. Mussolini dodaje tutaj uwagę, że tego rodzaju rewizja, której celem jest uniknięcie nowej katastrofy wojennej, musi być prowadzona przy pomocy Ligi Narodów, jak to zresztą przewidywał i dopuszczał przedłożony pakt. Autor artykułu kończy przestroją, że jeżeli Liga Narodów nie przystąpi w czas i z zachowaniem niezbędnych ostrożności do rozwiązania tego zadania rewizji, to los jej (Ligi Narodów) zgóry jest przesądzony.

ski przedłożył rządowi Rzeszy oficjalne zaproszenie prezydenta Stanów Zjednoczonych na konferencję przygotowawczą do Waszyngtonu celem przeprowadzenia rokowań w sprawie długów wojennych i rozbrojenia.

Rząd niemiecki zakomunikuje Davisowi, że Niemcy są przede wszystkim zainteresowane w dojdzie do skutku prawdziwego pokoju europejskiego. Liczne trudności polityczne i gospodarcze dadzą się usunąć tylko przy pełnym równouprawnieniu Rzeszy Niemieckiej.

Odznaka broni pancernej.



Odznak Pancernych oficerów i podoficerów. Zdjęcie nasze przedstawia moment rozdania odznak przez gen. Fabrycego.

czasowi komisarze Rzeszy dla poszczególnych krajów. Kraje mniejsze otrzymają wspólnych komisarzy.

Drugi napad na akademików Polaków.

RYBNIK. (Pat.) Dnia 7 bm. między godz. 18.30 a 19.30 napadła grupa Niemców w Rybniku na 4 akademików Polaków z Rybnika, którzy przyjechali do tej miejscowości w odwiedziny. Napastnicy zatrzymali samochód i jednego akademika z Rybnika pobili, wykrzykując przytem „Heil Hitler“, „Prez z Polską“ oraz wyrażając po niemiecku, iż będą prześladowali każdego mówiącego językiem polskim. Wdrożono natychmiast do chodzenia i ujęto 17 sprawców napadu, z których jeden posiadał swastykę hitlerowską.

Krwawe zajście we Wrocławiu

BERLIN. (Pat.) Ubiegłej nocy doszło we Wrocławiu do krwawych starć, połączonej ze strzelaniną między grupami przeciwników politycznych.

Zajście rozpoczęło się w lokalu publicznym, w którym część zebranych zażądała odegrania pieśni narodowo-socjalistycznej, co wywołało sprzeciw u pozostałych gości. Bójka przeniosła się na ulicę, gdzie padły strzały. Dwóch młodych robotników zostało zabitych, szereg innych rannych. Zabici i ranni są członkami partii narodowo-socjalistycznej. W sobotę nad ranem policja przy pomocy oddziałów narodowo-socjalistycznych urządziła chława w mieście, dokonując łepnych rewizji i aresztowań. Skonfiskowano wielką ilość broni. Doszło do starć, podczas których policja użyła broni palnej. W czasie tej akcji ulice były zamknięte przez policję. Przechodniów poddawano ścisłej rewizji.

Papen i Goering jadą do Rzymu.

BERLIN. (Pat.) Wicekanclerz Papen wyjechał wczoraj wieczorem do Rzymu. Minister Goering odjeżdża — jak podaje prasa — w niedzielę. Wyjazd ministra Goeringa — wg „Voelkischer Beobachter“ — ma na celu omówienie z włoskim ministrem lotnictwa szeregów kwestyj z zakresu komunikacji napowietrznej.

inne ważne stanowisko państwowe. Dla pozostałych krajów związkowych zamianowanych będzie 10 namiestników, którymi przypuszczalnie w większości wypadków pozostaną dotych-

Fundusz Pracy.

WARSZAWA, (Pat). Przemówienie p. premyera Piłsudskiego na pierwszym posiedzeniu Naczelnego Komitetu Funduszu Pracy w dniu 7 kwietnia roku bież.

„Proszę Panów! Jeżeli przypomni sobie dwa poprzednie posiedzenia organizacyjne komitetów pomocy bezrobotnym — pierwsze z przed lat 2 i drugie z roku zeszłego, to będziemy mogli stwierdzić, że w ówczesnych naszych rozmowach i dyskusjach błąkała się bezustanku tęskna myśl, aby nie ograniczać pomocy dla bezrobotnych tylko do strony charytatywnej, lecz uczynić coś więcej: przyjąć bezrobotnym z pomocą w lepszy, skuteczniejszy sposób, przez danie im możliwości pracy. Dzięki akcji Sekcji Pracy, której przewodniczącym był sen. Iwanowski, udało się nawet w jednym roku coś niecoś w tym kierunku zrobić. Około 10 tysięcy bezrobotnych zostało zatrudnionych, a więc, jak na ówczesne możliwości, dość dużo zostało pod tym względem zrobiono.

Tęskna myśl ówczesna, dzięki inicjatywie poselskiej, teraz otrzymała materialne ujęcie. Powstał Fundusz Pracy, który zastąpi Fundusz Pomocy Bezrobotnym. Źródła i zasoby Funduszu Pracy nie są zbyt wprawdzie duże, ale będziemy pragnęli uczynić wszystko, aby ich użycie dało jak najwydatniejsze wyniki. Celem Funduszu Pracy będzie przeprowadzenie z pośród całego mnóstwa robót potrzebnych, pożytecznych, koniecznych takich robót, któreby właśnie dla sprawy bezrobotnych miały największe znaczenie, to jest takich, któreby zawierały w swoich kosztach największy procent robocizny, oraz takich, któreby pomogły zmniejszyć napięcie bezrobocia w tych sferach, gdzie ono jest największe, a zatem Górny Śląsk, zagłębie Dąbrowskie, województwo łódzkie, Warszawa. Niektóre roboty zostały już rozpoczęte. Aby nie tracić czasu, Ministerstwo Opieki Społecznej przygotowało już ewidencje rozmaitych robót i przeprowadziło kalkulację pod względem finansowym i pod względem zastosowania pracy ludzkiej.

Fundusz Pracy pod względem organizacyjnym składa się z Komitetu i Dyrekcji. Na czele Komitetu staje p. prezes Klarner, Pan prezes Klarner, a wraz z nim i inni członkowie dotychczasowych komitetów pomocy bezrobotnym, zwłaszcza p. minister Jurkiewicz mają za sobą już poważny dorobek wykonanej pracy i doświadczenia. Zastępcą prezesa zostaje dyrektor BGK Dreki. Na czele Dyrekcji staje p. Małachowski jako dyrektor naczelny, oraz dwóch dyrektorów: jeden do spraw pracy — inż. Zagrodzki, zastępcą głównego insp. pracy, drugi do spraw pomocy doraźnej — nac. Grunwald.

Chciałbym tu podkreślić, że tej drugiej części pracy nie można zaniedbać, zwłaszcza na początku. — Na zakończenie chciałbym wyrazić swoje gorące życzenie, aby prace zapoczątkowane przez Fundusz stały się zachętą i podjętą dla wszystkich obywateli do podejmowania robót, mogących zmniejszyć bezrobocie i by stały się one zapoczątkowaniem nowego, żywego okresu w naszym życiu gospodarczym. W tej myśli składam wszystkim panom gorące życzenie „Szczęść Boże“.



Zaostrzenie się stosunków anglo-sowieckich.

MOSKWA, (Pat). Uchwały parlamentu angielskiego, dotyczące embargo na towary sowieckie, wywołały w Moskwie wielkie oburzenie. Prasa sowiecka zareagowała na nie niezwykle ostro, kwalifikując uchwały Izby Gmin, jako objaw „zoologicznej nienawiści konserwatystów do władzy sowieckiej“. Sprawozdania z rozpraw Izby Gmin zajmują niemal całkowicie pierwsze strony dzisiejszych dzienników moskiewskich.

„Izwiestija“ artykuł wstępny koń-

Modły za Żydów.

PARYŻ, (Pat). Kardynał Verdier ogłosił list pasterski, zalecający klerowi oraz wiernym wznoszenie modłów dla odwró-

nia nieszczęść, które spotykają obecnie Żydów.

Audjencji nie było.

przez Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dowiadujemy się, że wiadomość ta nie ma podstaw.

Kpt. Benciu skazany na 20 lat ciężkich robót.

BUKARESZT, (Pat). Zapadł wyrok w procesie kpt. Benciu, oskarżonego o zdradę tajemnic wojskowych i szpiegostwo na rzecz

ociennego państwa. Oskarżony skazany został na 20 lat ciężkich robót.

POLITYCZNE SKANDALE PARYŻA

Dziwnie się dzieją rzeczy w tej chwili w Paryżu. Raz po raz wychodzą najaw szersze świat polityczny III Republiki stawiają w dwuznaczności i niemilem świetle. Opinia publiczna nie zdążyła jeszcze ochłonąć z rewelacji jednego skandalu, gdy już następny nie co się psuje w państwie duńskim? — W każdym razie spłót aref różnego rodzaju daje łatwą brzoń w ręce przeciwnikom dzisiejszej klasy rządzącej, emanacji demokracji — parlamentarnego reżimu.

BURZA W SOCJALISTYCZNYM GNIAZDKU.

Najbardziej soczyste i groteskowe są przypetki skandalu, w jaki uwikłał się dawny sekretarz socjalizmu francuskiego, Leon Blum i sekretarz generalny partii Paul Faure z winy krnąbrnego i namietnego broniącego swego prawa do miłości i pięknej żony członka partii — Sabatiera, urzędnika ministerstwa marynarki. Przewinę tego ostatniego było, iż nie pozwolił sobie odebrać żony, na którą „zagaił parol“ potężny Paul Faure. — Co więcej — nie wahał się zagrozić śmierci swemu rywalowi, jeśli nadlaury don Juana nęcił go będą w stronę pani Sabatierowej. Groźba ta poparta została namacalnym argumentem w postaci świeżo nabytego rewolweru.

Paul Faure udał się ze skargą do Leona Bluma, i coż się dzieje? Na interwencję socjalistycznego lidera Sabatier zostaje aresztowany i przetrzymany trzy dni w areszcie. Dano mu do zrozumienia, że ryzykownie jest w partii socjalistycznej prześladować się woli szefów, choćby nawet w sprawach sentymentalnych. Lec co? Pan Sabatier nie rozumiał tej lekce i w dalszym ciągu bronił swego, groząc skandalem. Śmiałość te drogi przypłacił. W kilka dni później, aresztowany ponownie i uznany za niebezpiecznego furjanta, wywieziony został do zakładu obłąkanych w Charenton, gdzie przebywał trzy miesiące. Nie pomogły ani rozpaczliwe listy, pismo do Leona Bluma, ani interwencje przyjaceli. Dopiero lekarze go uratowali, uznając za bezcelowe przetrzymywanie zdrowego człowieka w domu warjatów, wypuścili go w tych dniach na wolność. Z tą chwilą cała sprawa przedostała się do prasy. Z jakąż dżiką rozkoszą wrogowie socjalistów rzucili się na tę aferę, drwiąc i szydząc bez pardonu.

PODSEKRETARZ STANU NA CENZUROWANEM.

Z ostatnich dni również datuje się afera podsekretarza stanu w ministerstwie wojny Gastona Hulna. W organach prasy prawicowej ukazały się niedawno napastliwe artykuły z zarzutami, że na kilka lat przed wojną p. Huln wydalony został z Ligi Obrony Praw Człowieka w Północy za malwersację pieniężną. Po bliższym zbadaniu sprawy okazało się, że zarzuty malwersacji są grubo przesadzone. Chodziło o drobny stosunkowo kwotę 35 franków, z której niefortunny człowiek obecnego rządu nie zdołał się podówczas wyliczyć. Ten grzech młodości jest faktem, jednakże p. Huln niebył zresztą przeżył wszystkim, co przeciwnikom jego pozwoliło wysunąć dodatkowe zarzuty kłamstwa. Sprawa była nawet przedmiotem interwencji w Izbie deputowanych. Premier Daulier wziął w obronę swego podsekretarza stanu, wszyscy jednak spodziewali się, że p. Huln tak czy owak zgłosi dymisję. W tym kierunku wywierał również nacisk na niego członkowie rządu. Dotychczas jednak dymisja nie nastąpiła.

PROCES „AEROPOSTALE“.

W chwili obecnej rozgrywa się przed sądem przestępczym w Paryżu epilog słynnej kilka miesięcy temu afery Aeropostale, z powodu której wyłało się już morze atramentu

i hektoltry farby drukarskiej. Na ławie oskarżonych zasiadli czterzy osoby: André Bouilloux Lafont, dyrektor kompanii lotniczej Aeropostale, utrzymującej komunikację powietrzną, począwszy od pasażerską, z Francji do Ameryki południowej przez Afrykę francuską; następnie zawodowy fałszerz Lucien Collin z przydomkiem Lucco, godny jego kompani Pietera i agent służby wywiadowczej de Lubersac. Wszyscy oskarżeni są o fałszerstwo względnie posługiwanie się fałszowanymi dokumentami.

Rozprawa toczy się w zaognionej i burzliwej atmosferze. Odśladnia kulisy niesłychanie zażartej walki konkurencyjnej firm i kompanii lotniczych o zamówienia i subwencje rządu. Do parokrotności walczył o zamówienia między dwiema rywalizującymi osobistościami: z jednej strony André Bouilloux Lafont ze swoją Aeropostale, z drugiej Paul Louis Weller, główny akcjonariusz kompanii lotniczej C.I.D.N.A. i fabryki motorów Gnome-Rhone. Pierwszy nie wahał się puścić w obieg przed kilku miesiącami „kompromitujących“ dokumentów, z których wynikało, że Paul Louis Weller do spółki z niemiecką Luftthansa ukartował podstępny zamach na Aeropostale, żeby ją zagarnąć dla siebie i uwolnić się od konkurencji. W aferę tę wpłynął też najniebezpieczniejszy w świecie dyrektor deponenta w ministerstwie lotnictwa p. Ochemi, którego oszczędnie dokumenty „czarno na białym“ oskarżają o porwanie obywateli łapówkami za ułatwienie transakcji.

Sędziwo wykazało całą bezpodmiotowość tych zarzutów. Dokumenty były fałszowane z piekielną rzetelnością, że nawet zawodowi eksperci uznali je za autentyczne. Kto je fałszował? André Bouilloux Lafont dowodzi, że podpisał mu je w machiawelski sposób Collin. Ten ostatni wypiera się i twierdzi od samego początku bez zażenienia, że fałszował na zamówienie i pod dyktando dyrektora Aeropostale. Gdzie jest prawda?

Kawalerzyści polscy w Nicei.



6 bm. wieczorem wyjechała do Nicei na Międzynarodowe Zawody Hippiczne część ekipy polskiej.

NOWE WZORY

wspaniałych haftów, koronek klockowych, walensjenek, szantylowych, pięknych wstążek i przybrania do sukien i bielizny

poleca **POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA**
FRANCISZKA FRLICZKI
WILNO, UL. ZAMKOWA Nr. 9, tel. 6-46

Ingres Ks. Piskupa Polowego

(WARSZAWA KAP). — W niedzielę palmową, dnia 9 bm. odbędzie się uroczysty ingres J.E. Ks. Józefa Gawłey, Biskupa Polowego, do katedrałnego kościoła garnizonowego p. w. Najśw. Marii Panny Królowej Polski, przy ulicy Długiej.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, (Pat). Dolar 8,88 1/2, dolary złote 9,07 i pół, ruble 4,73 — 4,74.

WARSZAWA, (Pat). DEWIZY: Londyn 30,65 — 30,85. Nowy York 8,93 — 8,89. Paryż 35,16 — 34,98. Szwajcaria 172,65 — 171,79. Berlin w obrotach nieoficjalnych 288. Tendencja przeważnie utrzymana.

Dolar w obr. prywatnych 8,88 i jedna czwarta. Rubel 4,73 — 4,74.

Obecny proces nie przyniósł jeszcze rozwiązania tej zagadki.

MACHIAWEL FAŁSZERSTWA.

W każdym razie Lucien Collin z przydomkiem Lucco jest typem z niewiarogodnie ciemną przeszłością. Trudno wyliczyć wszystkie intrzygi, w które był zamieszany. Potrafił się wkręcić na służbę I. Oddziału. Zajął się „dzicankarstwem“ na swój sposób. Przedewszystkiem jednak trzeba mu oddać sprawiedliwość w tem, że jest niezrównanym fałszerzem. Komuż to nie sprzedawał on fałszowanych dokumentów? Jego przełożony w II Oddziale komisarz Faus-Pas-Bideł przez długi czas drogo opłacał wątpliwą usługę tego szewskiego lisa. Ministerstwo lotnictwa „zakupiło“ liczne informacje... nieprawdziwe. Wśród niefortunnych klientów Collina figuruje nawet rząd jugosłowiański.

Liczne osoby prywatne uciekały się do pomocy jego „wężu wywiadowczemu“. Wreszcie ostatnią jego i najniebezpieczniejszą ofiarą był André Bouilloux Lafont, Collin w każdym razie nie uniknie tym razem karzącej ręki sprawiedliwości.

REWOLWER GERMAINE D'ANGLEMONT

Podczas gdy afera Aeropostale nie wyczerpała jeszcze wszystkich swoich możliwości sensacyjnych, sprawa tragicznej śmierci prefekta departamentu Causereux w dalszym ciągu pasjonuje opinię publiczną. Chociaż Germaine d'Anglemont nie przesłał powtarzać, że fatalny strzał z rewolweru padł przypadkowo. Sędzia śledczy stara się wybiadać, ile jest prawdy w wersji tej szeregowej kobiety, która od magla praczki doшла do książęcych apartamentów i obecnie kończy swoją światową karierę napietnowana piętnem zbrodni.

Cała ta afera również nie należy do tych, które mogą podnieść autorytet sfer parla-

mentarnych. Niejeden polityk przewinął się przez bujar Germaine d'Anglemont. Z powodu niej dochodziło między rywalizującymi o jej względy osobistościami do pojedynków, a nawet ardynaryjnych rękoczynów, jak to zeznał jeden ze świadków.

Naskutek zażądania prefekta Causereux ujawniły się również interesujące szczegóły z działalności licznych w Paryżu prywatnych biur detektywnych, opierających swój byt na eksploatacji żądzy miłośnej Na zamówienie szpieguje się każdego. Myśli ktoś, że ma pełną swobodę ruchów, a tymczasem najmniejszego jego poruszenia nie ujawnia wagi osoby, której na tem zależy. Bezpośrednio właśnie przyczyną dramatu, którego ofiarą padł prefekt Causereux, jest relacja biura detektywne, śledzącego na zamówienie Germaine d'Anglemont „zabawianie spraw na mieście“, jej kochanka w krytycznym dniu Za kulami niejednej zbrodni na tie miłosnem kryje się ołówek i notes prywatnego detektywa.

Or.

Dzieła A. Mickiewicza w wydaniu sejmowym.

Sejm uchwałą z dnia 18.XII. 1920 r. polecił wydać wszystkie dzieła Mickiewicza. W ciągu kilkunastu lat najlepszych znawcy Wieszczu pracowali nad tem pomnikowym wydaniem. Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie ukazać się wreszcie pierwsze tomy. Najpierw ma być wydany 5 tom, zawierający „Rozmowy Mickiewicza“ w opracowaniu znanego Wilnu prof. Stanisława Pigonia. W tomie tym prof. Pigon zbierał bogaty materiał, częściowo zupełnie jeszcze nieznany, obejmujący w układzie chronologicznym zapiski przeszło 100 osób, które mają bezpośrednią styczność z Mickiewiczem, przekazały poglądy i myśli poety zasłyszane w potocznych rozmowach. Relacje te obejmują okres od 1825—1855 r. i posiadają dużą wartość dla biografii, charakterystyki umysłowej, oraz dla oceny działalności literackiej poety. Oprócz rozmów zbierał prof. Pigon wiadomości o improwizacjach poety, o dziełach zamierzonych i zarzuconych, oraz legendy i baśnie opiewane przez poetę własnym dzieciom.

Budowa dróg w roku bieżącym.

Szereg ważnych magistrali, łączących stolice z najważniejszymi ośrodkami kraju, do prowadzonych zostanie do odpowiedniego stanu.

W toku są już prace przy budowie dróg łączących Warszawę przez Radom i Kielce z Zakopanem, przez Lubochnię, Piotrków, Częstochowę i Zagłębie Dąbrowskie ze Śląskiem, wreszcie przez Śląsk, Chrzanów i Trzebież z Zakopanem. Ponadto ukończoną będą magistrale: Warszawa — Sochaczew — Poznań, Warszawa — Modlin — Gdynia, Warszawa — Białystok — Wilno, Białystok — Pińsk, oraz Warszawa — Lublin — Lwów — Stanisławów.

NOWA WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

Jagiellońska 16, m. 9

Kompletna beletrystyka do ostatnich nowości w języku polskim oraz w obcych. — Lektura szkolna. — Dział naukowy. — Każdy abonent otrzyma premjum.

Czynna od godz. 11-ej do 18-ej. Warunki przystępne.

Notatki ze świata.

POLSKA WYPRAWA KOLARSKA na „Jamboree“ światowy zlot hucarski pod Budapesztem będzie się składał z kolarzy, motocyklistów i automobilistów — harcerzy. Czteryście kilometrów trasa pozwoli na wykazanie tryjmy hucarskiej, po za granicami Polski — na propagandę wśród czechów i Węgrów.

„M.R. CHINSKI“ I AMFITEATRY W PERU odkryli ślady amerykańskie. Liczne zdjęcia filmowe i fotograficzne tych ruin są reweracją naukową. Świadczą one, że budował je lud o wysokiej kulturze, lud, który tym „mur-m chinskim“ bronił się przeciw najazdom — Inkasom, którzy zdobywszy wkońcu kraj, zostawili w nim swój dorobek, podważając zkolet przez białych zdobywców.

FASZYSCI KARZA ZA PODAWANIE REKI. Twierdzą że estetyka, hygieny i ekonomia czasu przemawiają za powołaniem faszyzmu. Członkowie partii za „przeżytek“ będzie się karało.

ILE KOSZTUJE ŻYCIE LUDZKIE NA WOJNIE? — Statystyka niemiecka po oblężeniu stracił pieniądze i ludzkich twierdzi, że „przeżytek“ zabicie jednego człowieka kosztowało świat 15,565 dolarów. Cena życia walczy się nie zachęcająca... Ale ludzie, którzy myślą o wojnie, nie uważają statystyki za najlepszą lekturę.

INDIANIE — ŚWIETNYMI MAROKON CZYKAMI, Artur Grix, autor książki „Dni olimpijskie w Les Angeles“ twierdzi, że w dziale w Meksyku zespoły indyjskie biegające „szybciej od koni. Dystans 265 km. przebyły dwie drużyny w ciągu 27 godzin. Na mecie nie obserwowano się u nich zmęczenia.

W PRZYTULKU NOCOWAŁ PREZES BANKU First National, człowiek nieznanie bogaty. Przybył on do Waszyngtonu w porze, gdy nie można już było zrehabilitować w żadnym banku. Zdecydował się nowować na dworcu, nie szukać go wyprosił. Udał się więc do przytulku dla bezdomnych, gdzie opowiadał swoją historię i prosił o nocleg. Rzeź jasną przemocowaną pana dyrektora i to tak, że bardzo sobie potem chwalił nocleg w przytulku. Niewiadomo, czy będącymi prawdziwi również niewiady, takie noclegi i czy również są z nich zadowoleni.

BACZNOŚĆ!

Wstrzegajcie się domokrajnych sprzedawców fałszowanych herbat!

KUPUJCIE

tylko w handlach spożywczych

uznaną za NAJLEPSZĄ herbatę

Z KOPERNIKIEM

A. Długoski

i W. Wrześniowski Sp. Akc.

Warszawa, Bracka 23.



WARSZAWSKIEGO TWA

HANDLU HERBATĄ

A. Długoski

i W. Wrześniowski Sp. Akc.

Warszawa, Bracka 23.

NA ŚWIĘTA

WINA,

MIODY,

SZAMPANY

MAKOWSKIEGO

Listy z Warszawy.

Rozrost Warszawy. — Oryginalna gonitwa. — Paradoxy życiowe. — Synekury dozorców domowych. — Procesy. — Refleksy hitlerizmu.

Mimo kryzysu, mimo ciągłych utyskiwań prasy opozycyjnej na jakości wszelkich wysiłków twórczych obecnego systemu, Warszawa rośnie — rośnie, nie oglądając się na niedołyżny swój samorząd. Wystarczy przez jakiś czas nie odpowiadać którejś dzielnicy, by, zażrząwszy do niej, znaleźć nieoczekiwane zmiany. Miejsce starych ruder i pustych placów z obrzydliwymi parkanami zajmują monumentalne budowle instytucji państwowych. Tu piękny gmach B-Ku Gospodarstwa Krajowego, tam pałac B-Ku Rolnego, w zacinznej Alei Szuca ulokowało się z przepychem Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Telefony Międzymiastowe siedmiopiętrowym olbrzymem zajęły ul. Pużnińska od Nowogrodzkiej aż do Św. Barbary; na Pradze wspaniała siedziba wystawiła Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych i t. d., i t. d.

Ale nie dość tego! Pisałem kiedyś na tem miejscu o osiedlach i koloniach, powstających na dawnych odległych przedmieściach. Dziś są to już dzielnice, niekiedy daleko piękniejsze od śródmieścia. Proszę zajrzeć na taki Żoliborz. Te szerokie ulice, te pla-

ce rozległe, otoczone blokami żelazobetonowymi kamienice, te tonące w zieleni „osobniczek“ obok wielkich spółdzielni mieszkaniowych, gdzie koszarowość dała podstawę unowocześnienia życia rodzinnego — wszystko to zapowiada dalszy, olbrzymi rozrost miasta i jego modernizację.

Głód mieszkaniowy znika. Znika też dawna ciasnota Warszawy, której pewien Amerykanin przepowiedział, że powinna stać się jedną z największych stolic Europy (ze względu na swe położenie geograficzne).

Ciekawą jest rzeczą, iż tak dziś, jak dawniej, okoliczności, sprzyjające rozrostowi miasta, jest ciagle usuwanie się polskiej Warszawy przed naciskiem ghett. Jeszcze w pierwszej połowie zeszłego stulecia dzielnica żydowska była południową krańcem stolicy; stąd też nazwa Alei Jerozolimskich. Ulice takie, jak Franciszkańska, Dzięk i w ogóle całą nalewkowską część miasta zaludniała inteligencja polska, a ponieważ i arystokracja. Dotąd spotyka się tu stare, piękne pałace, oczywiście, poniszczane i poprzerażane do niepoznania. W końcu XIX wieku doszczętnie zni-

kły ślady sytuacji dawnej: Warszawę północną zagarnęła ludność żydowska; chrześcijańska zaś przeniosła się do południowej, bardzo ją rozszerzając i zdołając. Masz pamiętam czasy, kiedy na ul. Marszałkowskiej nie było zupełnie sklepów, a począwszy od ulicy Bielańskiej, Leszna, pl. Krasińskich, szabas nie odróżniał się niczem od dnia powszedniego.

Z kolei wskazuje następuje ruch, który znów te stosunki zmienia. Jakby w pogoni za klientelą, handel żydowski zawraca ku południowi miasta. Z początku idzie to wolno, opornie. Stopniowo jednak szturm nabiera rozmachu. Dziś jest on już prawie skończony. Masa firm, których szyldy widywało się dawniej tylko na Nalewkach, przeprowadziła się na Marszałkowską; niebrak tu nawet jadalni koszernych, Plac Teatralny, Wierzbowa, a nawet Nowy Świat bywa terenem tłumnych szabasowych spacerów. Na Żorawiej, Hożej, Nowogrodzkiej i t. p., zamieszkiwanych doniedawna tylko przez inteligencję polską, coraz więcej kamienice przechodzi w ręce żydowskie, a jednocześnie i tu zaczyna rozlegać się szwar got handlowy.

I co na to polska Warszawa?

Przenosi się na Mokotów, na Ochotę, na Żoliborz, hen, aż na Marymont... ba! tworzy osiedla i miasta-ogrody

wzdłuż okolicznych torów kolejowych.

Cokolwiekby się więc mówiło o tej charakterystycznej polsko-żydowskiej gonitwie, jakkolwiekby się na nią zapatrywało — stwierdzić trzeba, że na rozwój i rozrost miasta wpływa ona w rezultacie dodatnio. Fakt ten wskazuje nam, jak dziwnym jest i jak krętkim drogami chadza postęp i jak ryzykownym i niewiedziem zadaniem bywa dyktowanie mu kierunku na podstawie zgóry powziętych teorii. Odnosi się to zwłaszcza do momentów przełomowych, w których — jak to się dzieje obecnie — mnóstwo uświęconych kanonów raptem w łeb bierze. Stwarza to sytuację tak paradoksalną, że ich sensu często niesposób się domyślić. Oto np. niedawno kamienicznicy warszawscy zaproponowali obniżenie norm komorunku, czemu sprzeciwili się... związek lokatorów. Szczegółowo nie pamiętam już dość zakłany motywów tego protestu, ale — wiadomo — handel mieszkaniowy prowadzi nie właściciele domów, lecz lokatorzy. Człowiek, który w latach tłustych kupił sobie apartament za kilkanaście tysięcy zł., dziś radby go sprzedać; nie może jednak uzyskać czwartej części wyłożonej sumy. Stosunkowo jeszcze trzymając się w cenie mieszkania nieduże, do 3-ch pokoi; na obszerniejsze brak reflektantów.

Nielada też oryginalnością obecnych stosunków jest fakt, że do stanowisk najbardziej uprzywilejowanych należy godność stróża, czyli dozorca domowego. Synekura taka kosztuje dobrych kilka tysięcy zł. odstępnego. Na ulicach pryncypalnych, gdzie municypalny Zakład Oczyszczania Miasta sam polewa i zamiata, posada stróża minimalnej wymaga pracy. Uprawia natomiast do pobierania grzywny od lokatorów, wracających do siebie po godzinie wpół do 11-ej wieczorem. To stróżowskie prawo stanowi nagrodę za wysługiwanie się ongi policji rosyjskiej i szpiegowanie mieszkańców. By te roboty umożliwić, władze rosyjskie nie pozwalały, by lokator kluczy od bramy posiadał (jak to praktykowało się w Poznaniu i w wielu innych miastach zakordonowanych). Każdego wchodzącego i wychodzącego musiał obejrzeć stróż. Ale policja carska o tyle była względniejsza od dzisiejszego magistratu, że szpiegowała nas dopiero od godz. 11. Obecnie, choć podglądanie ustalo, grzywnę płacić musimy już o pół godz. wcześniej. Niema w tem ani odrobiny rozumnego sensu, a skutek jeden tylko — każdy bilet do teatru kosztuje conajmniej o 25 gr. drożej, niż powinien.

Kto wie, czy w czasach kryzysowych nie jest to jednym z powodów nader słabej frekwencji w teatrach

stolecznych. Za to sądy na brak publiczności narzekać nie mogą. Nie brak też im spraw daleko ciekawszych, niż wszystkie zmyślone komedie i dramaty. Gdyby to się dało zrobić, pół Warszawy pojechało do Krakowa, zobaczyłby Gorgonową. Z nie- możliwości spełnienia tych marzeń korzysta prasa brukowa, zapewniając szpalty przedewszystkiem sprawozdaniom z rozpraw sądowych. Głupota reporterów walczy tu często o lepsze z ich niesumiennością, ale szeroka publiczność przeważnie się na tem nie poznaje i z dobrą wiarą przeżuwa szezke duchową.

Ostatni zaintrygowal opinie publiczną Hitler. W pewnych kołach „narodowych“ zaczynało już furjanta sławie i zastanawiać się, czy nie warto by uznać go za duchowego przewodnika. Słowa Paderewskiego, wypowiedziane do Roosevelta, ochłodziły wszakże te zapędy. Wreszcie, i bestjalstwa hitlerowskie budzą niesmak nawet w najdrapieżniejszym antysemitach polskim. Uwidocznia się tu wyraźnie pewna różnica kultur. Ostatecznie stosunek ogółu do całej tej hecy najlepiej wyraził pewien poseł chrześcijańsko-demokratyczny: „im więcej Niemcy mają wrogów, tem lepiej dla Polski“.

Benedykt Hertz.

=o88=

DWA DNI ŚWIĄTECZNE...

Kwiecień ma dni trzydzieści, mądrze tedy będzie,
Jeśli wszystkie porównu bieżący miał na względzie,
Bo dwa dni Wielkanocne miną szybkim lotem,
Grosz wytrzebić nie sztuka, lecz co będzie potem?
Świętuj godnie dni święta — to nie znaczy wcale
Abys miarę utracił w świątecznym zapale,
Abys grosz zarobiony z tak ciężkim mozołem
Przeuczłował doszczętnie za biesiadnym stołem...
Lepiej bacz, by ci grosza na później zostało,
Pomyśl o dniu jutrzejszym — pomyśl o P. K. O.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU
Krwawe zajście w lesie.

Gajowy ciężko zranil jednego z napastników.

W prywatnym lesie, należącym do ziemianina Świątecznego, mieszkająca gminy poloczańskiej niedaleko wsi Ukropowo (w mołodziezańskim) grupa włóczęgów urządziła bezprawny wyrub lasu. Na interwencję leśnika J. Przyborskiego włóczęgi odpowiadali śmiechem obelg, poczem rzucili się na

gajowego z siekierami. Przyborski oddał kilka strzałów ze strzelby ramiowej z napaściami, jednego z napaściami, którego odwieziono do szpitala w Mołodzie.

Kilku włóczęgów zatrzymano. Policja wdrożyła dochodzenie. (e)

Łuniniec.

ECHA OBCHODU IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO PRZEZ K. P. W.

Z okazji obchodu dnia imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego Ognisko K. P. W. w Łuninie 18 marca o godz. 18 urządziło wspólnie z innymi organizacjami kapistrzyk po ulicach miasta.

Po skończeniu kapistrzyka orkiestra K. P. W. koncertowała przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego.

19 marca Oddział z orkiestrą oraz Zarząd K. P. W. o godz. 11 przyjeżdża do Łuniniec, gdzie w miejscowym kościele.

O godz. 13 odbyła się defilada wojska przed wladzą powiatową z p. starostą Cedzyńskim na czele, w której przyjmowało udział i K. P. W. z orkiestrą.

Po defiladzie odbyła się fotografia oddziału K. P. W., orkiestry i zarządu.

O godz. 18 staraniem zarządu K. P. W. i władz powiatowych odbyła się uroczysta akademja przy bardzo licznej udziale publiczności oraz członków K. P. W. i ich rodzin.

W kapistrzyku, nabożeństwie i defiladzie przy bardzo pięknej pogodzie, brały udział obywateli tłumy mieszkańców miasta Łuniniec.

Dobra postawa oddziału i sprawne maszerowanie wywarło na obecnych jak najlepsze wrażenie.

Świąteczny.

WALNE ZBRANIE OKR. TOWARZYSTWA ORGANIZACYJ I KOLEJNICZYCH.

W dn. 2.IV. b. r. odbyło się Walne Zbranie O. T. K. R. w Świątecznym, pod przewodnictwem p. Starosty Stefana Mydlarskiego, na którym zostały złożone sprawozdania z pracy Zarządu oraz delegatów Kolei Rolniczych i Kolei Gospodarskich, omówiono i ustalono budżet i plan pracy na rok 1933, dokonano uzupełnień wyborów 5 czł. Rady, 3 czł. Kom. Rew. 6 delegatów na Zjazd W. T. O. i K. R. w Wilnie oraz wysłuchano referatów: p. inż. J. Czerniewskiego — Sprawy finansowo-rolne i p. insp. B. Smolekowskiego — Organizacja gospodarstw małych.

Skład Rady obecnie przedstawia się następująco: p.p. A. Abramowicz, E. Beniowski, J. Błazys, J. Bortkiewiczowa, W. Brynk, W. Cytowicz, M. Gajewska, K. Greulich, A. Guze, P. Huszanin, E. Jeleniewski, M. Lapijko, J. Mesojed, J. Polkowski, J. Trzeciak, A. Adamowicz — przedst. Sejmiku.

Kom. Rew. p.p. A. Guze, E. Jeleniewski i P. Huszanin.

za delegatów na Zjazd W. T. O. i K. R.: p.p. P. Huszanin, J. Błazys, A. Adamowicz, B. Bukowski, J. Polkowski i M. Gajewska.

W wyniku obrad zostały powzięte następujące uchwały:

A) Walne Zbranie delegatów O. T. K. R. i K. R. b. r. w Świątecznym, wyraża uznanie i wdzięczność Pani Premierowej Janinie Prystorowej, przewodniczącej Komitetu Opieki nad Wsią Wileńską, za akcję społeczną na terenie pow. Świątecznego;

B) Uważa, że łagodne skutki kryzysu rolniczego winno być dwoma drogami i uzależnione jest od ścisłego ich współdziałania, poparte go wyłączeniem wysiłkami całego społeczeństwa;

a) Czynniki miarodajne winny w dalszym ciągu niesłabnąc opieką i troszczyć rolnictwo, ulgi i dogodności dotychczasowe dawać wiele, lecz jeszcze do równowagi gospodarczej w warstwach rolnych daleko. Uchwały powzięte w sprawie „Tygodnia Rolniczego”, Walne Zbranie popiera i podkreśla dalszą ich aktualność;

b) Rolnictwo środkami znajdującymi się w jego mocy powinno:

1) obniżyć koszty produkcji w myśl najnowszych zdobyczy wiedzy i praktyki rolniczej;

2) podnieść ceny na płody rolne po przez planową organizację zbytu oraz 3) powstrzymać się przed konsumowaniem artykułów zagranicznych go pochodzenia;

C) Zwrotka się do czynników miarodajnych, by w celu utrzymania cen i inwentarza rolnego na wyższym poziomie w gospodarstwach rolnych, umożliwić opłacalny dowóz białego mięsa do miast przez znaczne obniżenie, względnie nieopłacanie ponownej opłaty weterynaryjnych, które są pobrane już w miejscach uboju.

Ponadto zostały wydane 4 nagrody, przyznane przez Biuro Prop. Konsum. Cukru, za najlepsze wyniki w konkursie przetworów owocowych dla gospodyń wiejskich w postaci miodu do smażenia. Wreclana nagroda dokonały: p.p. M. Gajewska — prezesa Sekcji K. G. W. oraz K. Hawrykiewiczowa — instr. K. G. W.

Tegoż dnia odbyło się — posiedzenie Rady O. T. O. i K. R., na którym wyłonił Zarząd, do którego weszli: p.p. J. Trzeciak, J. Polkowski, W. Cytowicz, S. Mesojed i A. Abramowicz.

NA DOŻYWIENIE.

Komitet Wykonawczy Obchodu Dnia Imienia i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na posiedzeniu w dniu 4 marca wyznosił postanowienie zwrócić się do organizacji społecznych o zaofiarowanie pewnych kwot pieniężnych na dożywianie biednej dziatwy szkolnej celem uczczenia Imienia Wielkiego Budowniczego Polski. Na powyższy apel odewały się następujące organizacje, przekazując pieniądze: ZPOK. — 20 zł.; Zw. Nauk. — 20 zł.; Zw. Pracown. Samor. — 15 zł.; Polski Czerwony Krzyż — 10 zł.; Zw. Pracown. Poczt i Telegr. — 10 zł.; Spółd. „Oszczędność” — 10 zł.; Sklep „Oskwita” — 10 zł.; Stow. Urz. Skarb. — 9 zł.; Stow. Urz.

Sprawa wywozu obuwia do Rosji sowieckiej.

Pertraktacje w sprawie utworzenia w Wilnie spółdzielni eksportowej, uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Statut nowoutworzonej się spółdzielni będzie przesłany do Warszawy i po zatwierdzeniu przez władze miarodajne za pośrednictwem Rady Izby Rzemieślniczych nawiązane zostaną pertraktacje ze sferami handlowymi w Rosji, na dostawę większej ilości obuwia wileńskiego.

Wyniki polsko-łotewsko-estońskiej konferencji kolejowej.

W dniu wczorajszym powrócił z Rygi delegat Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej p. Franciszek Szreders, kierownik działu pasażerskiego, który brał udział w sąsiedzkiej konferencji kolejowej polsko-łotewsko-estońskiej.

Na konferencji tej jak już zapowiadaliśmy omawiane były sprawy ulepszenia komunikacji w ruchu towarowym między Polską a Łotwą i Estonią.

W wyniku konferencji postanowiono:

1) dostosować do nowego rozkładu jazdy, który wejdzie w dniem 15 maja r.b. dalekobieżne pociągi towarowe do przewozu towarów z Estonii i Łotwy do Polski i z Polski do tych państw;

2) ustalić pociągi towarowe lub mieszane osobowe, które będą przevożone wagony pojedyncze z towarami. Pociągi te będą przyspieszone ze względu na towary szybko psujące się (np. ryby).

Ponadto na konferencji załatwiono szereg spraw przedladunkowych na stacji granicznej w Zengale oraz omówiono sprawy związane z ocenieniem tych towarów.

Zaznaczyć należy, iż dzięki umiejtnemu posunięciu Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej stosunki z naszymi sąsiadami coraz pomyślniej się układają aco przez to, znaczenie polepsza się ruch towarowo-pasażerski z państwami bałtyckimi.

Fabrykacja kapeluszy panamskich.



Do najbardziej popłatnych gałęzi przemysłu domowego w republikach środkowej i południowej Ameryki należy wyrob kapeluszy panamskich.

NA RATOWANIE BAZYLIKI
600 zł. Związku Pracowników Miejskich.

Onegdaj wieczorem odbyło się doroczne walne zbranie Związku Pracowników miejskich. Po złożeniu sprawozdania za rok ubiegły dokonano uzupełnień wyborów. W wyniku głosowania do Zarządu wybrani zostali pp.: Orszewski, Sipowicz i Kahan.

Z ważniejszych uchwał walnego zbrania wymienić należy uchwałę wyasygnowania 600 złotych na ratowanie Bazyliki wileńskiej.

CZUJĘ DYM...

Umówiłam się na godzinę pierwszą z jednym z moich kolegów w pobliskiej kawiarni. Spotkaliśmy się na punkt pierwszy w vestibulu, skąd przeszliśmy do miłej i cichej kawiarni. Wyszliśmy sobie wygodny stolik, zamówiliśmy kawę, zapiliśmy.

Ponieważ kolega mój od szereg lat pracuje zagranicą, więc zaczęłam od wypytania go o warunki pracy, wrażenia i t. d. Tak byliśmy zabsorbowani naszą rozmową, że nie zauważyliśmy odrazu iż w stronę naszego stolika skieroowały się jakieś podejrzliwe spojrzenia. Usłyszeliśmy jakieś bryki słów — pali... pali...

Wszystko jednakże niedługo wyjaśniło się. Bo jeden z kelnerów podszedł do naszego stolika i poprosił nas o niepalenie. Gdy ostro zaprotestowaliśmy i zapytaliśmy dlaczego odrazu nas nie uprzedził, kelner powiedział nam po cichu, że to ile „gospodarz” nie poczuje dymu, on, to jest kelnerzy, nigdy nie zwracają gościom uwagi, bo przecież nie chcą odstraszać gości od lokalu. Niestety tym razem „gospodarz” poczuł dym.

Rozmawialiśmy się z kolegą głośno, i wychodząc zapytaliśmy „gospodarza” dlaczego nie wezwał straż pożarną.

Komunikat B. G. K.

w sprawie długów.

W związku z napływającymi do Wileńskiego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego podaniami dłużników o całkowite skierowanie adreku względnie częściowe umorzenie sumy długu, Bank Gospodarstwa Krajowego wyjaśnia, że uchwalone ostatnio przez cięła ustawodawcze ustawy nie przewidują takich skreśleń. Ustanowione ulgi przewidują wyłącznie obniżenie wysokości adreku i przedłużenie czasu spłaty długu, nie postanawiają natomiast bezwarunkowo zmniejszenia wysokości sumy długu.

Merytoryczne rozpatrzenie ewentualnych podań przez Bank Gospodarstwa Krajowego, ściśle w ramach przesłanek ustawowych będzie mogło nastąpić po ogłoszeniu odpowiednich ustaw oraz rozporządzeń wykonawczych.

WILEŃSCY PIŁKARZE BIJĄ LIGOWCÓW!

Pierwszy inauguracyjny występ WKS. Wilno przyniósł nam sukces, pozwalający pokonać na łupie najeźdźców wojakowskich, bo wicemistrzów nie pokonać — po raz pierwszy w Wilnie — drużynę ligową a mianowicie 22 p. p. w stosunku 3:1.

Pierwsza połowa przynosiła grę żywą i wspaniałą. Obie napały gęszą kołojną pod bramkami, przyczem napał wlinian przeważnie kombinuje pod bramką przeciwnika, nie mogąc jednak zdobyć się na celny strzał. Jedyna bramka w tej połowie gry została strzeżona przez centra ataku gości głową, już w 7-ej minucie.

Druga połowa rozpoczyna się żywymi atakami wlinian, w wyniku których z ładnej strony Naczelnego w 50-ej min. Pawłowski strzela w róg bramki i wyrównuje. Następnie w 64-ej min. Pawłowski strzela w szanę i oblatuje piłkę. Zbroja pakuje do bramki, uzyskując prowadzenie 2:1. W końcu w 86 min. Hajduł, z podania Pawłowskiego zdobywa trzecią bramkę i ustala ostateczny wynik.

U gości wyróżnił się doskonały bramkarz, zresztą nie mieli oni specjalnie słabych punktów. U wlinian najlepszymi byli: Pawłowski i Zbroja oraz pracowity, jak zwykle, Wysocki. Słabe natomiast wypadli: Chmielewski i Hajduł. W II-giej połowie wlinianie grali znacznie lepiej.

Stan chorób w Wilnie.

RAPTOWNY WZROST ZESŁABNIEĆ NA TYFUS BRZUSZNY.

Na terenie Wilna wzrosła się ilość zaszłań na tyfus brzuszny.

W ciągu ubiegłego tygodnia władze sanitarne zanotowały 11 nowych zapadnięć na tę chorobę. W związku z tem przedsięwzięte zostały środki zapobiegawcze celem zaniechania w zarodku grożącej miastu ewentualnej epidemii.

Z innych chorób zakaźnych zanotowano: następująco: ospa wietrzna 2, ponia 5, białaczka 3, odra 1, róża 2, grypa 1, gruźlica 7 (zgon 2), jaglica 4.

Ogółem w ciągu ubiegłego tygodnia zachorowało 26 osób, w tem 3 zmarły.

PRADOŻERCA PRĄD MARNUJE
PHILIPS KIESZEŃ TWĄ RATUJE.

KUPUJĄC NIECO DROŻSZE ŻARÓWKI PHILIPSA
ZAOSZCZĘDZICIE MNÓSTWO NA ŻYWIENIU PRĄDU.

TEATR I MUZYKA
W WILNIE

Teatr na Pohulance. Dziś, niedziela 9 bm. o godz. 12 w poł. premjera baśni „Czerwony kapurek”. Bajka została urozmaicona przesłaniem tancami (balet p. Sawiny-Dojskiej) i piosenkami, otrzymała nowe piękne dekoracje i kostiumy — reżyserja Orlińska go, w roli tytułowej p. Felicja Trapszówna. Ceny znizzone.

„Czerwona Limuzyna”. Dziś, niedziela 9 bm. o godz. 8-ej ostatnia nowość Tadeusza Łopalewskiego „Czerwona Limuzyna”, w świetnej obsadzie premierowej, z uroczą Konradkiewiczówną na czele.

Dzisiejsza popołudniowa — po cenach propagandowych. Dziś, o godz. 4 p. p. niedowolnie po raz ostatni „Dziwczyna w mundurkach”. Ceny biletów znizzone (propagandowe czyli od 20 gr.).

Teatr „Lutnia”. Ostatnie występy Elny Gisteldt po cenach propagandowych. Dziś o godz. 8.15 po raz ostatni wielka rwa w 20 obrazach „Pociąg wiosenny”. Bogaty program składa się z najmodniejszych piosenek, skeczów i monologów, oraz produkcji tanecznych. W wykonaniu bierze udział cały personel artystyczny z Elną Gisteldt na czele, oraz zespół gita. Ceny biletów propagandowe.

„Wesela wdówka” na przedstawieniu popołudniowym w „Lutni”. Dziś o godz. 14.15 ukaże się po raz ostatni melodyczna operetka Lehara „Wesela wdówka” z udziałem Elny Gisteldt. Ceny propagandowe.

Zwieszenie widowisk w Wielkim Tygodniu. W okresie Wielkiego Tygodnia t. j. od wtorku do soboty włącznie, widowiska w teatrze muzycznym „Lutnia” zostaną zawieszone. Kasa jednak czynna będzie codziennie sprzedając bilety na przedstawienia świąteczne.

RADIO
WILNO.

NIEDZIELA, dnia 9 kwietnia 1933 r.

10.00: Transmisja nabożeństwa 11.57: Sygnal czasu. 12.10: Komunikat meteorologiczny. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. „Ostatnie zmiany w ubezpieczeniu społecznym a zwłaszcza chorobowym” — odczyt. 14.00: „Przypomnienia wiosenne w gospodarce” — odczyt. 14.20: Koncert religijny. 14.45: „Co słychać, o czym wiedzcie trzeba” — pogadanka. 15.05: Kom. roln.-meteor. 15.10: Audycja dla wszystkich. 16.00: Audycja dla młodzieży. 16.25: „Wojna na całej linii” — pogadanka. 16.35: Muzyka z płyt. 16.45: „W 50-ty rocznicę skroplenia powietrza przez uczonych polskich” — odczyt. 17.00: Koncert. Komunikat. 17.55: Program na niedzielę. 18.00: Muzyka religijna. 18.45: Rekolacje radiowe. 19.05: Rozmowa. 19.10: Audycja literacka: „Miasto Santa Cruz” — słuchowisko. 20.00: Muzyka włoska. 21.50: Wiadomości sportowe. 22.00: Recital wiołencelowy. 22.55: Komunikat meteorologiczny. 23.00: Koncert z płyt.

WARSZAWA.

NIEDZIELA, dnia 9 kwietnia 1933 r.

14.00: „Zakładanie i poprawianie past-wisk” — prof. J. Mikulowski - Pomorski. 16.00: Program dla młodzieży. 16.25: Płyty gramofonowe. 17.35: Pieśń — odśpiewa Lucja Czechowiczówna. 18.00: Muzyka z kawi. „Gastronomia”. 19.10: Słuchowisko p. t. „Miasto Santa Cruz” — Morawski (Wilno). 20.00: Koncert z udziałem Umberto Macneza.

NOWINKI RADIOWE.

KŁOPOTY GOSPODYN.

O godz. 16.25 p. Irena Łubiakowska w cyklu pogadarek „Kobieta na głos” zajmie się kłopotami, jakie czekają panie gospodynie w okresie przedświątecznym. Tytuł pogadanki „Wojna na całej linii” oznacza walkę, jaką stacza każda gospodynia, zabierając się do generalnych porządków domowych.

EMOCJONUJĄCE SŁUCHOWISKO.

To już dzisiaj o godz. 19.10 nadane będzie ze studja rozgłośni wileńskiej emocjonujące słuchowisko p. Janiny Morawskiej „Miasto Santa Cruz” w wykonaniu artystów dramatycznych Teatrów Miejskich. Specjalna ilustracja muzyczna i urozmaicone efekty dźwiękowe złożą się na całość, która niewątpliwie poruszy wszystkich radiosłuchaczy.

KONCERT POPULARNY.

Wczoraj w niedzielę o godz. 20 rozgłoszła warszawska nadaje popularny koncert, na którego program złożą się znane fragmenty operowe i pieśni włoskie Pucciniego, Verdiego i innych. Jako solista wystąpił Umberto Macnez, tenor zafirma przed radiosłuchaczami mile słuchany.

Następnie o godz. 22.00 transmitowany będzie w Warszawie recital jednego z zło-wych wiołencelistów polskich Kazimierza Wilkowskiego. Program wypełnią drobne utwory Maliszewskiego, Godarda, R. Straussa i in. Rozpocznie koncert sonata w stylu starohiszpańskim Gaspara Cassado.

REKOLEKCJE RADIOWE.

Codziennie o godz. 18.55 radiostacja wileńska nadaje dorocznym zwyczajem rekolekcje dla radiosłuchaczy. Prowadzi je ks. prof. Henryk Hlebowicz. Zakończą rekolekcji nastąpi w środę dnia 12 kwietnia r.b.

DWA KONCERTY KAMERALNE.

W poniedziałek o godz. 20.20 radiostacja duńska transmituje z szeregu rozgłosz. europejskich krótkie dwudziesto-minutowe koncerty o charakterze danego narad. Koncert polski nadany będzie z Warszawy i zawiera w programie: Chopina, fantazję na tematy polskie, dwie pieśni Moniuszki oraz pieśń Rokana Szymanowskiego. Wykonawcami będą — Zofia Rabczewiczowa, Eugenia Umńska i Mieczysław Salecki.

W wczorajszym koncercie radiowym o g. 20.50 weźmie udział młoda utalentowana skrzypaczka francuska Colette Frazz i wykoną program złożony z utworów Saint-Saensa („Havanna”) Fiorilliego oraz koncertu Edura na skrzypce i orkiestrę smyczkową J. S. Bacha. Orkiestra dyryguje J. Ozimski.

Awantura w piwiarni przy ulicy Raduńskiej.
Powybijali zęby właściciela.

Wczoraj wieczorem w piwiarni Ity Brestowej (Raduńska 65) wybuchła awantura między kilkoma podchmielonymi gośćmi. Sprzeczka zamieniła się w rychło w bójkę, w czasie której uczestnicy pijanego starcia poczęli de-molować urządzenie piwiarni.

Gdy właściciele zakładu zaczęła wy-wać do uspokojenia się, jeden z awantur-

Pomóżmy nakarmić dzieci.

Zbliża się czas Wielkanocy. Wszyscy od-czuwamy kryzys, wszyscy zbiednieli i u nas wszystkich, pogorszone warunki ekonomiczne odbijają się na tych nadchodzących dniach świątecznych. Ale na nikim nie za-cięga one tak bardzo, jak na tych najbied-niejszych z biednych — na dziatwie bezro-botnych i najuboższych. Przeszło 1000 tych maleństw w wieku przedszkolnym a nie mo-gących z powodu skrajnej nędzy chodzić do ochron, gdzie mogliby być dokarmiane, ocze-kuje na ofiarności mieszkańców Wilna umo-żliwienia przebycia tych Świąt bez głodu. Niech każdy kto może, przyczyni się do przeżywania tej biednej dziatwy. Zamiast zwykłych w tych dniach życzeń i podarun-ków świątecznych ofiarujmy dzieciom na-szym i przyjaciółom w tym roku najlepsze życzenia i najpiękniejszy podarek: wdzięcz-ność nakarmionego dziecka.

Każdy niepotrzebny twam dro-bizg możecie ofiarować na lo-terję dla bezrobotnych!

MODA.
Z dziedziny mody francuskiej.

Na zdjęciu naszym widzimy piękny kos-tium wiosenny noszony na obecnych wyści-gach w Auteuil przez piękne paryżanki.

Nic n

możliwe.

Niekonsekwencja, brakiem logiki i kapry-sem zdystansowała tegoroczna moda nawet, te, którym służy — kobiety. Jeden alarm przyczynił się do tego, że w zawrotną szybkością przekształcając się sobie wzajemnie i przekształcając jedną drugą, cały konglomerat sprzeczności. Nie jest pewne, ale wszystko możliwe.

Co będzie w tym roku noszone? — Wszy-sko! Blade złoto Pawła z Weronę nie wy-ruguje zarzącej się między Tyjancą, tak sa-mo jak platynowa blondynka nie ustąpi pal-mi pierwszeństwa hebanowej piękności. Baskijski borek, frygijski kolpak, turban i fez, kaniorka — wszystko będzie noszone. Będzie można oglądać ekstrane, zapieki pod szyję sukienki sportowe z gładkimi rękawami, zwięzającimi ramiona, obok staro-wieckich bufiastych falbanastych sukien pra-babek, Gładkie, angielskie palietki różnej dłu-gości, których jedynym przybraniem będą kolorowe szalki uryj się obok majestatycz-nych płaszczy, tonących w przepychu futer.

W głowie się wprost nie mieści, że smukła sylfida, która wdziała się przed południem na korcie tenisowym i ośmiewająca dama, z którą się tańczy wieczorem — to jedna i ta sama osoba.

Rozpiętość i bogata skala możliwości po-zwoliła pisać wodze fantazji twórczej fabry-kantów i pracowników działających na te-rienie mody. Każdy będzie mógł się wypowi-ać, każdy będzie mógł dać coś z siebie. Takiego urozmaicenia, jak tego roku nie no-towano już od dawna. Co magazyn to odrebny styl, co fabryka — to nowy i osobliwy rodzaj tkaniny. Skromniutki jednokolorowy bawelny nie wyłącza ciękich i kosztownych tkanin, mieniących się przepychem barw i ośmiewających wyrafinowaniem wykończenia. Woskowe, lakierowane i fosfo-ryzujące jedwabie, a obok naiwne krztyny w prymitywnym rzutku. Biegunom prze-ciwnieństwom w dziedzinie deseni odpowiada rozmaistość kroju toalet.

W szczegółach również wielka dowolność i indywidualność. Paski, woltki, rekawki, klamry etc. od najskromniejszych do naj-wyszukanych i najpompatyczniejszych. Bluzki od angielskich koszulek do aretydrieli kunsztu modniarskiego, piniących się od falban, rusek, żabotów i koronek.

Céline.

Holenderskie typy ludowe.



Na zdjęciu naszym widzimy grono dzie-cząt holenderskich w charakterystyczny

strojach ludowych z oryginalnymi przybra-niami głowy, opuszczających kościół.



Wielką radość świąteczną

sprawi Pani wybornym tortem i ciastkami wszelkiego rodzaju, zdobionymi świeżymi. Już samo pieczenie sprawia przyjemność, ponieważ niezawodna siła pędna Dra Oetkera proszku do pieczenia **Backin** gwarantuje, że wszystko uda się znakomicie. Należy zważyć jednak na znak ochronny „Jasna głowa” i na nazwę „Oetker”, które gwarantują znakomitą, a powszechnie uznaną jakość.

Kto sam piecze, ten oszczędza.

Wyroby „Oetkera” są do nabycia w właściwych składach. Żądać należy także również ulubionych recept „Oetkera”. W razie wyczerpania wysyła je franco za nadaniem 40 groszy w znaczkach

Dr. August Oetker, Oliva.



KRONIKA

Niedziela
9
Kwiecień

Dziś: Palm, Marii Kleof
Jutro: Ezechiela Pr.

Wschód słońca — 4 m 55
Zachód — 6 m 21

postrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.P.
w Wilnie z dnia 8/IV — 1933 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 59

Temperatura średnia: + 29°C

Temperatura najwyższa: + 5°C

Temperatura najniższa: - 2°C

Opady: —

Wiatr: północny.

Tendencja: lekki wzrost.

Uwagi: chmurno.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 9 kwietnia 1933 r. według P.M.

Zachmurzenie zmienne z zanikającymi opadami. Po nocnych przymrozkach znaczniej się ocieplenie. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie.

MIEJSKA.

— Ceny nabiału. W starostwie Grodzkiem odbyła się w dniu 8 bm. konferencja z właścicielami jadłodajni i mleczarni w sprawie kalkulacji cen nabiału. Daje się bowiem zauważyć dysproporcję pomiędzy cenami hurtowymi a detalicznymi.

Następna konferencja w tej sprawie odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 14 również w Starostwie Grodzkiem.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Rekonstrukcja akademickie odbędzie się w kościele św. Jana w dniu 10, 11 i 12 kwietnia b. r. o godzinie 7 wieczorem.

Konferencje wygłosił X. Dr. Kazimierz Kucharski T. J.

SPRAWY SZKOLNE

— Kurator Okręgu Szkolnego wileńskiego Szlagowski wyjechał w towarzystwie nauczelnika wydziału szkół powsz. Dryjańskiego na wizytację szkół w powiecie lidzkim. P. kuratora zastępuje nauczelnik wydz. szkół średnich Wł. Głuchowski.

— Biblioteczki LOP-u. W pierwszych dniach kwietnia r. Zarząd Komitetu Woj. Wileńskiego LOPP zapatrzył wszystkie szkoły powsz. na terenie Województwa Wileńskiego w liczbie 1164 w nowe aktualne komplety biblioteczki lotniczo-gazowych.

Z KOLEI

— Bezpośredni pociąg Wilno — Lwów. Dowiadujemy się, iż w nowym rozkładzie jazdy, który wejdzie w życie z dniem 15 ma

madzenia S. S. Najświętszej Rodziny z Nazaretu (wejście od ul. Piaskowej lub Sierakowskiej).

Wstęp 50 gr., dla młodzieży 30 gr.

Odczyt ilustrowany będzie przez pocztami.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE

— Resursa Rzemieślnicza w Wilnie nie niejszym podaje de wiadomości osób zainteresowanych, iż odczyty i pogadanki rzemieślnicze z okazji okresu przedświątecznego zostaną przerwane do dnia 20 kwietnia 1933 r.

ZABAWY

— „Mała czarna” A. K. W. We wtorek 18 bm. w salach hotelu Georges'a odbędzie się „Mała czarna” Ak. Kół Wileńskich w Warszawie, Lwowie i Poznaniu. Początek o godz. 22. Zaproszenia można otrzymać w dn. 13, 14, 15 i 18 kwietnia od godz. 18 do 19 w hotelu Georges'a.

NADESLANE

— Najoszczędniejsze podzielenie bułki. Czy nie znacie jeszcze nowej złówki ze skóry gumowej OKMA i teje zaleci? Trwałe, odporne na wilgoć, a przecież lekkie, nie ślizgające się i tanie. Żądajcie od Waszych sprzedawców, aby na zółwiku od Waszego obuwia używali tego materiału jak również i obcasów gumowych BERNSON a wówczas utrzymacie Wasze bućki zawsze w eleganckiej formie.

— Na stole świątecznym nie może zabraknąć placka lub mazurka. Praktyczna pani domu sporządza smaczny placek, babkę lub znakomity tort według starannie opracowanych i łatwo zrozumiałych recept Oetkera. Pieczenie jest łatwe i udaje się znakomicie nawet mniej wprawnym rękami. Dzięki niezawodnej sile Dr. Oetkera proszku do pieczenia, zaoszczędza się czas i ma się zadowolenie z powodu udanego i taniego pieczywa świątecznego.

Kontrola sprawności elektrowni.

Elektrownia Miejska zawiadamiła abonentów prądu i światła elektrycznego, że w godzinach wieczorowych (mniej więcej między 22-gą a 23-cią (t.j. 10. a 11 wieczór), w jednym z dni Wielkiego Tygodnia, mianowicie w poniedziałek najbliższy, lub wtorek lub też w środę przeprowadzona będzie kontrola sprawności elektryfikacji miasta, połączone z koniecznym przerwaniem prądu. Ponieważ przerwa w dopływie prądu może potrwać w całym mieście lub w poszczególnych dzielnicach w ciągu pół godziny, należy zaopatrzyć się na czas przerwy w dopływie prądu elektrycznego w innego rodzaju przybory do oświetlenia.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na wydzierżawienie w sezonie letnim 1933 r.: a) kawiarni-restauracji w ogrodzie po-Bernardyńskim, b) pawilonu w Cielniku do sprzedaży kefiru, mleka, lodów i innych chłodzących napojów oraz c) miejsc do ustawienia wag doktorskich na następujących skwerach miejskich:

na placu im. Orzeszkowej,
„ „ „ Katedralnym,
„ „ „ Łukiskim,
„ „ „ Ratuszowym,
w ogrodzie po-Bernardyńskim,
Cielniku,
„ „ „ po-Franciszkańskim

Na każdy z wyżej wymienionych pod a, b i c przetargów należy złożyć osobną ofertę, z podaniem wysokości zaoferowanej tenuty dzierżawnej.

Przyjmowanie ofert oraz udzielanie informacji uskutecznią się w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna (ul. Dominikańska 2, oficyna, pokój 2) do godz. 9-ej dnia 12 kwietnia 1933 roku. W tymże dniu o godz. 10-ej odbędzie się otwarcie ofert i usty przetarg na wydzierżawienie kawiarni-restauracji, o godz. 10.30 pawilonu w Cielniku i o godz. 11 miejsc pod wagi doktorskie.

Stający do przetargu powinni złożyć kaucję w wysokości 300 zł. na wydzierżawienie kawiarni-restauracji i po 50 zł. na wydzierżawienie pawilonu i miejsc pod wagi doktorskie.

Warunki przetargu są do przejrzania w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej. Magistrat m. Wilna.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 4. II. 1933 r. pod Nr. 540 włączono następujący wpis dodatkowy:

R. H. Sp. 540. VII. Firma: „Spółdzielnia Inwalidów Skrzynkarzy w Wilnie z odpowiedzialnością u działami”

Siedziba spółdzielni została przeniesiona na ul. Wileńską 26 w Wilnie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 28. XII. 1932 r. pod Nr. 888 włączono następujący wpis pierwotny:

R. H. Sp. 888. I. Firma: „Spółdzielnia Rzeźników Żydot Handlu Bydłem z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie”. Siedziba w Wilnie, ul. II Jankowa Nr. 4. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni dwukrotna w stosunku do zadeklarowanych udziałów. Celem spółdzielni jest podniesienie stanu materialnego i kulturalnego członków i ma za przedmiot skup i sprzedaż bydła w stanie żywym i bitym. Udział wynosi 300 złotych płatnych jednorazowo przy przystąpieniu. Na członków zarządu powołano zam. w Wilnie: Szmuela Szapiro — przy ul. Lipowej 28, Morducha Draznina przy ul. Jemickiej 6, Elżsą Menakiera przy ul. Nowogrodzkiej 53, Berka Wękslera przy ul. Piwnej 7 i Gieszoną Almana przy ul. Gesiej 4. a) Czas trwania spółdzielni — nieograniczony. b) Pismo przeznaczone do ogłoszeń rejestrowych. „Kurjer Wileński”, „Cajt”, „Teg”, „Radio” i „Owent Kurjer”. c) Rok obrachunkowy — kalendarzowy. d) Członków zarządu 5, wszelkie zobowiązania umowy i dokumenty winny być podpisywane przez dwóch członków zarządu, korespondencje i pokwitowania podpisuje jeden członek zarządu. g) sposób likwidacji oznacza Walne Zgromadzenie

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

DZIŚ! Wielka premiera! DZIŚ!
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

DZIŚ! Wielka premiera! DZIŚ!
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

DZIŚ! Wielka premiera! DZIŚ!
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

DZIŚ! Wielka premiera! DZIŚ!
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

DZIŚ! Wielka premiera! DZIŚ!
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

DZIŚ! Wielka premiera! DZIŚ!
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

DZIŚ! Wielka premiera! DZIŚ!
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino-Teatr
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

BALKON
35 groszy
na wszystkie seanse

Dźwięk. Kino-